

Grudzień, Nr 12/2015 (165)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Śpiewajcie radośnie, niebiosa,
i wesel się, ziemi, i wy, góry,
rozbrzmiewajcie radością,
gdyż Pan pocieszył swój lud
i zmiłował się nad jego biedakami.

Iz 49,13



INFORMATOR PARAFIALNY

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,

ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Śpiewajcie radośnie, niebios, i wesel się, ziemio, i wy, góry, rozbrzmiewajcie radością, gdyż Pan pocieszył swój lud i zmiłował się nad jego biedakami!

Iz 49,13

Tekst biblijny z księgi proroka Izajasza zaskakuje radością. Jest to radość niepohamowana, żywiołowa i spontaniczna. Wszystko wybucha radością. Powodem tej radości są miłość i zbawienie, które okazał Najwyższy ludziom. Niebiosa mają radośnie śpiewać, ziemia ma się weselić, a góry mają rozbrzmiewać radością, ponieważ my doświadczyliśmy i doświadczamy Bożego pocieszenia i zmiłowania. Niebios, ziemia i góry, a więc wszystko, co stworzył Pan Bóg przynaglone jest i wezwane do radości.

Wszystko cieszy się z naszego szczęścia, jakże więc my mamy być smutni. Za przykładem niebios, ziemi i gór śpiewajmy i cieszymy się.

I dobrze, że grudzień wypełniony jest radością i śpiewem. A powodów do radości mamy wiele. Osobiście cieszyłem się i nadal się cieszę z kiermaszu adwentowego, który za nami, ze spotkania dla seniorów i z tego, że dla wielu z nich również był to czas radości. Cieszę się z powodu dni, które mają nadejść. Myślę, że radość z oczekiwania nie jest tylko moim udziałem. A więc - cieszymy się, że blisko jest świąteczny czas, cieszymy się, kiedy siadamy z przy wigilijnym stole. Dzieci, a i my dorośli również, cieszymy się z prezentów pod choinką. Jako adwentowy zbór cieszymy się z przyjścia naszego Zbawiciela, z każdego parafialne-

go spotkania. Cieszymy się z chwil, na które czekamy; cieszymy się oczekując tych, których kochamy.

Grudzień wypełniony jest również śpiewem – śpiewem kolęd, które wypełniają nasze serca, myśli i usta. Może częściej słuchamy, mniej śpiewamy, ale tak czy owak ich dźwięki sprawiają nam radość.

Niech ta radość w nas wrośnie, niech się zakorzeni i rozprzestrzeni, wypełniając każdą myśl, gest, słowo. Nie ma powodu, abyśmy nie dołączyli z niebiosami, ziemią i górami do tego koro-wodu radości. Przecież to nas, biedaków, Chrystus przyszedł pocieszyć i zbawić.

Światłość wschodzi sprawiedli-wemu I radość tym, którzy są prawego serca. Radujcie się sprawiedliwi w Panu i wysławiajcie święte imię jego!

Psalm 97,11-12

Z okazji świąt Narodzenia Pańskiego niech Wasze serca napełnione będą radością zbawiennej wieści z pól betlejem-skich, Bożym pokojem, który dać może tylko wiara w Chrystusa oraz wzajemnej miłości, którą dał nam Bóg Ojciec

ks. Bogusław Cichy z rodziną



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI/>
www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa/info
<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>



Katowice, Boże Narodzenie 2015

„I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym”.

Łuk 2, 10-11.

Marcin Luter napisał:

„Kazanie aniołów głosi, że to dziecko jest naszym Zbawicielem, przynoszącym nam wiele pociech i radości, jak największy skarb. Gdzie On przebywa, tam spoglądają wszyscy aniołowie i sam Bóg. Ten skarb złożył Bóg nie tylko na łonie matki, ale także w twoje i moje ręce”.

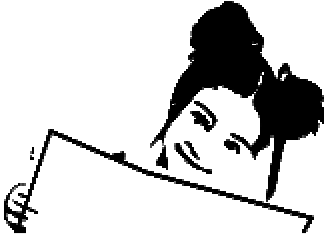
Niech ten największy skarb, jakim jest Boży Syn, Zbawiciel błogostawi w nadchodzące święta i w każdym dniu 2016 roku.

ks. bp dr Marian Niemiec

Opracowała: Lucyna Bujok



dla najmłodszych



dla starszaków

Znacie tę piękną kolędę? Jeśli nie - poproście Rodziców albo Dziadków, żeby Wam ją zaśpiewali czy znaleźli gotowe jej wykonanie. Trzecia zwrotka to mogą być słowa każdego z nas – wyznanie miłości Bogu i prośba o to, żeby zawsze przy nas stał, a kiedyś wziął nas do Nieba.

Pan Jezus przyszedł do nas najpierw jako małe dziecko, urodził się jak każdy z nas, uczył się chodzić, mówić, bawił się, rósł. Potem pokazał światu, że jest jedynym Zbawicielem – zmarł na krzyżu nie dlatego, że był winny czy zrobił coś złego, ale dlatego, że tak bardzo nas kocha, że wziął na Siebie wszystkie nasze winy, słabości. I zmartwychwstał!!! Wstąpił do Nieba i wróci po nas jako Wielki, Zwycięski Król!

Przeżywając Święta Bożego Narodzenia, pamiętajcie – Jezus nie jest już małym, bezbronnym bobaskiem, którego

widzimy na obrazkach w stajence, ale jest Zbawicielem, Potężnym Królem, który chce mieszkać w naszych sercach, zmieniać każdy nasz dzień, pomagać nam być dobrymi, który przyjdzie po nas!

„W ubogiej stajence”

*W ubogiej stajence nieziemski blask
lśni. Małeńki Pan Jezus na sianku
tam śpi. A z nieba rój gwiazdek spo-
gląda wciąż w dół, Gdzie w żłobie
spoczywa małeńki Król – Bóg.*

*Ryk bydła obudził to Dziecię ze snu.
Lecz Jezus nie płacze, przypatrzenie
się Mu! Uśmiechem promiennym
rozprasza w krąg mrok, Spokojem
niebiańskim przyciąga nasz wzrok.*

*Ja kocham Cię, Jezu, i proszę Cię stój
Przy moim łóżeczku, aż zgaśnie
gwiazd rój. A potem do nieba, do
Siebie mnie weź, Bym wiecznie prze-
bywał, gdzie Ty jesteś też.*

Podczas wigilijnego nabożeństwa ksiądz zaprasza dzieci do przodu, do prezbiterium gdzie ustawiona jest stajenka, aby się jej dobrze przyjrzały. „Zobaczcie, jak dzieciątko Jezus w stajence się uśmiecha”, próbuje zainteresować dzieci wydarzeniem Bożego Narodzenia duchowny. „Również Maria, Józef i pasterze wyglądają na bardzo szczęśliwych. Nawet wół i osioł w stajence i owieczki, które przyszły z pasterzami stoją bardzo posłusznie przy pasterzach. Żadne zwierzątko nie kopie kopytem, wszystkie są do siebie przyjaźnie nastawione. Jak myślicie, dlaczego wszyscy są do siebie tak pokojowo nastawieni?” Lusia zna odpowiedź: „Bo oni wszyscy są zrobieni z drewna.”



Gospościa wychodząc z kuchni mówi do księdza: Znowu zostało tyle ziemniaków z obiadu. Albo musimy kupić prosiaka, albo zwrócić się do biskupa o wikariusza"



Proboszcz i wikariusz pewnej parafii nie nadają najwyraźniej na tych samych falach. Kościelny chce temu jakoś zaradzić i mówi do wikariusza: "Kiedy ksiądz proboszcz robi żarty, proszę się wtedy nie uśmiechać, bo ksiądz proboszcz będzie myślał, że wikary śmieje się z niego. Jeśli ktoś śmieje się do rozpuku, to uważa go za niewychowanego. Jeśli ktoś w ogóle nie reaguje, wówczas myśli, że jego "przeciwnik" jest zbyt głupi, aby rozumieć jego żarty. Proszę trzymać się na przyszłość tych zasad."



Po lekcji nauki confirmacyjnej Michał pyta księdza: "Proszę, może mi ksiądz powiedzieć, czego nauczyliśmy się dzisiaj na lekcji od księdza? Wieczorem znowu mnie tata o to zapyta a ja nie będę wiedział."

Piórem...

*Przyszedłeś na świat, ale my powiedzieliśmy
Nie ma tu dla Ciebie miejsca!*

*Od razu się zbuntujesz, przecież to ONI nie chcieli Go przyjąć
Gdy pojawił się na naszym świecie w innym kraju, w innych czasach
To już historia!*

*Taaak, to historia, ale wcale nie z zamierzczłych czasów
Ale historia wielu nas dzisiaj, teraz, tu.*

Śmieszne, powiesz?!

Niestety, wcale nie, bo prawdziwe aż do bólu.

Popatrz, On przyszedł. Ale nie jest na tyle ważny w Twoim życiu

Byś coś chciał zmieniać w swoich planach, czy przestawiać życie.

Nie jest na tyle istotny, by zaraz popadać w przesadę

I pytać Go o zdanie

Nie jest na tyle ważny, byś Ty chciał się zmieniać dla Niego, przez Niego

Nie jest na tyle wpływowy, byś zaryzykował

I przyznał w towarzystwie: Jezus to KTOŚ

Nie jest na tyle przebojowy, by stać się dla Ciebie wzorem, idolem

Kimś, kogo niezależnie od konsekwencji będziesz chciał naśladować

Oczekujesz tego, że kiedyś, gdy będziesz odczuwać lęk przed śmiercią

On weźmie Cię do siebie

Chcesz wierzyć w Mesjasza

Czekać na Niego...

Oni wtedy też wypatrywali Zbawiciela

A gdy pojawił się, powiedzieli: Nie ma tu dla Ciebie miejsca!

Ty też chcesz być zbawiony, ale patrząc na Zbawiciela mówisz:

Nie ma dla Ciebie miejsca w moim życiu, bo...

Jesteś przestarzały, niemodny, niepopularny

Śmieszny, pobłażliwy, nie taki, jakim chciałbym Cię widzieć

Może, gdybyś był kimś ważnym, znaczącym...

Czy to logiczne???

On – największy, najmądrzejszy, ze znajomościami w Niebie

A Ty Mu mówisz, dla mnie jesteś zbyt...

No właśnie, jaki...

Co myślisz o Nim, gdy odmawiasz Mu miejsca w swoim życiu?

Jezus przyszedł na świat.

A mu powiedzieliśmy: Nie ma dla Ciebie miejsca w naszym życiu.

Justyna Minkina



ks. Sebastian Olencki

*Proboszcz Administrator
Parafii w Wołczynie*

Wigilia

Wigilia? Boże Narodzenie? Oczekiwanie? Wiele pracy? - to na pewno!

Wigilia i Święta Bożego Narodzenia poprzedzone są oczekiwaniem na przyjście tego, który obiecał, że przyjdzie. W naszym życiu oczekujemy na różne wydarzenia. Chyba najbardziej oczekiwanymi wydarzeniami są miłość, bezpieczeństwo, potrzeba akceptacji. Wigilia jest szczególnym dniem, dlatego że zwiastuje nam Tego, który jest Panem i Zbawicielem. Gdyby nasze oczekiwanie na Oblubieńca podobne było do przygotowania świątecznego, to jestem przeświadczony, że Duch Święty miałby co robić.

Człowiek raczej nie lubi oczekiwać, i chce, jeśli ma się coś wydarzyć, wydarzyło się to, jak najszybciej. Wigilijne prezenty, kolacja, film, choinka – szybko, szybko. Dzisiaj człowiek nie usiedzi spokojnie, a o spokój w

tym dniu przecież chodzi. Jeśli wszystkie nasze oczekiwania nie mogą się spełnić, to kultura, komercja oferuje odpowiednio wydłużony zamiennik przeżywania. W pośpiechu życia, szalonej konsumpcji, pogoni za sukcesami i ucieczką od porażek, ogromie informacji tracimy z oczu oczekiwanie. Tracimy z oczu Chrystusa, narodzonego w Betlejem. Czekanie sprawia nam zmartwienie, chcemy wszystkiego od zaraz.

Zmęczeni rytmem dnia codziennego, wspomnijmy, że Ten który był oczekiwany od wieków przyszedł, bezbronny na świat, po to by dać wytchnienie tym, którzy byli spracowani i obciążeni. Przyszedł on zwiastować miłościwy Rok Pana.

Kościół zamienił Tego, który przyszedł w naukę, reguły teologiczne i filozofię. Słusznie zauważyła Priscilla Shirer, że w pierwszym wieku na ziemiach

okupowanego Izraela przez Rzymian „Chrześcijaństwo było społecznością wierzących. Później Chrześcijaństwo przeniosło się do Grecji i stało się filozofią. Następnie pojawiło się w Rzymie i stało się instytucją. Następnie pojawiając się w Europie stało się kulturą. W końcu pojawiając się w Ameryce stało się biznesem. Musimy powrócić do bycia zdrową, żyjącą społecznością prawdziwych naśladowców Jezusa.” Jak to uczynić? Prosić w modlitwie każdego dnia by Zbawiciel narodził się w żłobie mojego serca. Bym sam stał się dzieckiem dla Pana Boga. By ten, który zwiastuje pokój, przyszedł do mnie. „Przyszedł bezbronny na świat do ludzi, których stworzył sam, nie aby żąć, lecz by siać, nie aby wziąć, lecz siebie dać. To jest nasz Bóg, Sługa i Król, dziś tak jak On chce służyć Mu, swe całe życie na Jego ołtarz kłaść, to co mi dał, chcę teraz

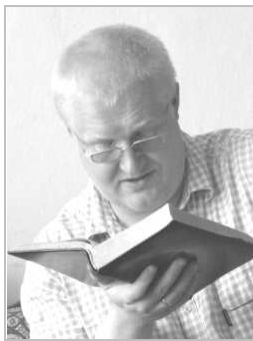
dać” (Pieśń 76).

Czy chcę oczekiwać na tego, który ma przyjść? Czy też granice mojego oczekiwania się zatarty? Spróbujmy jeszcze raz, na nowo przeżyć Wigilię, nie tylko w gonitwie przygotowań, lecz z dziękczynieniem. Wielki i potężny Bóg przychodzi w dziecku, by stanąć wśród nas i natchnąć nadzieją na życie wieczne.

„I ty, Betlejemie, ziemia judzka, wcale nie jesteś najmniejsze między książęcymi miastami judzkimi, z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski” (Ew Mt 2,6)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim Wam: radości, wspólnego czasu, bycia ze sobą przy Wigilijnym stole, pamiętając, że głównym solenizantem i gospodarzem naszych domów jest Jezus Chrystus.





ks. Bogdan Wawrzeczko

Proboszcz Parafii w Węgrowie

Boże Narodzenie

Lud, który chodzi w ciemności ujrzy światło wielkie, nad mieszkańcami krainy mroku zabłyśnie światłość.

Iz. 9,1

Kilka lat temu na chilijskiej pustyni Atakama prawie 700 metrów pod ziemią uwięzionych zostało 33 górników. Cały świat śledził akcję ratunkową i cieszył się, kiedy po 69 dniach górnicy pojedynczo w kapsule „Feniks” opuszczali czeluście ziemi i wciągani byli na świat pełen światła. Myślę, że wielu z nich zaczęło w nowy sposób patrzeć na to, co wydawało im się jeszcze kilka miesięcy temu czymś prozaicznym, zwyczajnym a może codziennym. Myśląc o tym zastanawiam się, co przeżywali, kiedy jeszcze pod ziemią po raz pierwszy od wielu dni mogli nawiązać kontakt z zewnętrznym światem? Co

czuli, gdy nastał dzień wybawienia i kolejno każdy z nich zajmował miejsce w jednoosobowej kapsule?

Być może zastanawiasz się, co ta historia ma wspólnego z dzisiejszym dniem? Mamy przecież Boże Narodzenie. „Czas radości, wesołości nastał światu temu, bo Zbawiciel Odkupiciel świata dan grzesznemu, dziś się nam narodził z bied nas wyswobodził, ...”

Jestem przekonany, że w każdym z wspomnianych górników czas oczekiwania w ciemności na zbawienie i dzień ratunku, pozostawił niezatarty ślad. A co z tobą i ze mną?

Czy i w jaki sposób identyfikuję się z tymi, którzy chodzili w ciemności, tymi, którzy przebywali w krainie mroku? Co było moją ciemnością, moim mrokiem? Co pojawienie się wielkiego światła Bożej miłości –

Jezusa, zmieniło w tobie? Co było, a co jest obecnie twoją nadzieją? A może uważasz, że nie potrzebujesz żadnego Zbawiciela, a święta to czas, w którym ma być miło, rodzinie, nastrojowo, ... Co prawda dalekie to od pierwowzoru, w którym ani jakiegoś specjalnego ciepła, ani nastrojowej kolacji czy świątecznego obiadu nie było, ale czy ma to dzisiaj jakieś znaczenie? Nie dla świata, czy znajomych ale dla mnie i dla ciebie?

Górnik, który wydobyty po wielu dniach odczuwa na twarzy powiew świeżego powietrza, polarnik, który po długiej polarnej nocy widzi pierwszy od wielu miesięcy świt, rodzice, którzy po długim czasie oczekiwania trzymają w rękach swoje ukochane dziecko; każdy z nich ma powód do radości i świętowania. A co z nami, z tobą i ze mną?

„Chrystus się rodzi, świat (mnie) oswobodzi, ...”

KWADRANS BIBLIJNY

Kwadrans Biblijny, to tytuł cotygodniowej audycji, przygotowywanej przez Parafię Ewangelicką w Gliwicach i nadawanej **w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9.00, która jest powtarzana ok. godz. 13.00.** Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. **Zapraszamy też do słuchania naszej codziennej audycji radiowej Po Prostu od 21.00 do 21.30.**



Gliwice 93,4 FM; Bielsko-Biała 97,6 FM; Cieszyn 90,5 FM;
Oświęcim 94,9 FM; Ustroń-Wisła 107,1 FM lub w Internecie



ks. Waldemar Wunsz

Proboszcz Parafii w Koninie

2. dzień Świąt Bożego Narodzenia

Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach.

Hbr 1, 1-3

Świętujemy. Przy stołach, z rodziną, w Kościele. I siłą rzeczy kierujemy się w stronę historii z Betlejem. A przecież Święta Bożego Narodzenia nie są wspomnieniem i historią – śpiewamy przecież *Bóg się rodzi....* Tekst z listu do Hebrajczyków – do Żydów – zwraca uwa-

gę, że *wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg*. Może to wezwanie aby przybliżyć sobie Boże Słowo Starego Testamentu, aby poznać te historie, te wydarzenia, gdy Bóg w losach narodu wybranego objawiał się nawołując do przymierza. By wczytywać się w prorockie przekazy woli Bożej – wcale nie tak nieaktualne dla naszego życia. Wreszcie może to wezwanie, aby zobaczyć miłosiernego Boga, który wielokrotnie i wieloma sposobami pochyła się nad człowiekiem, wyciąga do niego swoją dłoń, chce zawrzeć nowe przymierze. Jak pisze autor listu do Hebrajczyków *u kresu dni Bóg przemówił do nas przez Syna*. Także w Ewangelii Jana czytamy traktat o wcieleniu odwiecznego Logosu, Bożej myśli, Słowa – które ciałem się stało. „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem*

było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła". Te wiersze Prologu Janowego niedwuznacznie nawiązują do początkowych słów Pierwszej Księgi Mojżeszowej. Tam czytamy, że dzieło stworzenia jest zarazem pierwszym etapem Bożego objawienia przez Słowo. Zarówno w pierwszej Księdze Mojżeszowej, jak i w Prologu Ewangelii Jana mamy do czynienia z opisem momentu powstania świata, Słowo jest od początku obecne w świecie nadając mu sens. Ewangelista Jan o zbawczym darze Boga w Jezusie pisze: „*Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi*". Także w liście do Hebrajczyków czytamy: *Syna ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył*. Słowo – Chrystus stwarza nas na nowo w kąpielii odrodzenia w mocy Jego Słowa.

Święta Bożego Narodzenia powiązane z przyjściem Jezusa na świat w postaci małego dzieciątka, słabego, niepozornego,

akcentują nam paradoks Bożego objawienia. Zamiast mocy i chwały – bieda, ubóstwo i płacz dziecka. Ale nawet tak położony akcent nie powinien nam przesłonić całego wymiaru Bożego planu zbawienia wobec człowieka. Na drodze naszej wiary nie możemy zatrzymać się przy betlejemskim żłóbku – choć tej scenarii pełnej blasku i nastroju, radości z małego dziecka, chcielibyśmy zachować jak najdłużej. Wcielone Słowo objawia nam wolę Boga dotyczącą każdego człowieka, realizując ją aż po krzyż Golgoty i Zmartwychwstanie. Jezus Chrystus jest najdoskonalszym objawieniem nam grzesznym ludziom Słowa Bożego.

Bóg objawia się pomiędzy ludźmi. Właśnie czytając Stary Testament spotkamy objawienia Boże w znaku tęczy, gorejącym krzewie, łagodnym powiewie pośród burzy i grzmotów, w ogniu spadającym z nieba by zapalić ofiarę na ołtarzu Karmel, w wielu Słowach prorockiego nawoływania. Zaś objawienie w Synu – odwiecznym Słowie, uznajemy za prawdziwe i doskonałe. Czy to znaczy, że od tej pory Bóg się nie objawia? Czy wraz z *wywyższeniem Chrystusa na prawicy Bożej na*

wysokości majestatu – jak czytamy w naszym tekście – Bóg zaprzestał przypominania o sobie poprzez objawienie? Od czasu do czasu czytamy w prasie czy słyszymy w telewizyjnych wiadomościach o objawieniu się Boga – o cudzie! Czy to wielokrotnych objawieniach maryjnych w różnych częściach naszego kraju czy świata, objawieniach „prywatnych” gdzie Bóg miałby przemawiać do konkretnych osób w wizji lub śnie, czy ostatnio w objawieniu związanym z obecnością w sakramencie Komunii barwiąc wodę w kielichu na kolor krwi. I choć nabierają one charakteru sensacji, czy medialnego rozgłosu – to chyba nie takiego objawienia Boga pośród nas oczekujemy. Bóg objawia się w Słowie i poprzez Słowo! Chyba nie potrzeba takich „specjalnych” objawień – bo objawił się Chrystus, nie potrzeba specjalnych znaków – bo On jest obecny pośród nas w swoim Słowie! W mocy Ducha Świętego jest z

nami i pośród nas. Kiedy czytamy ewangelię, gdy głoszone jest Jego Słowo w Kościele, gdy odpowiadamy na nie naszym wyznaniem wiary. On jest obecny w sakramencie, gdy nad darami chleba i wina wypowiadamy Słowa Chrystusa. Bo Boże Słowo jest żywym Słowem – ono porusza serca, powołuje do czynu, ożywia społeczność z Bogiem.

Droga do relacji z Bogiem prowadzi przez słuchanie Bożego Słowa: tego które Bóg wypowiedział nad Betlejem, przez które zrealizował plan naszego zbawienia, to które jest światłością w ciemnościach naszego życia. Bo *ziemia i niebo przemina, ale Słowo moje nie przemienie* mówi Pan. Bóg – Słowo wciela się w nasz świat, w nasze życie jako małe dziecię – a o małe dziecię trzeba dbać i pielęgnować je. Dbajmy więc i pielęgnowujmy w naszym życiu Boże Słowo – czytajmy i rozważajmy je, „świętując” każdego dnia.



REFORMACJI

www.luter2017.pl



ks. Tymoteusz Bujok
*Wikariusz Parafii w Gliwicach
i Pyskowicach*

Pożegnanie Starego Roku

Psalm dnia: **Miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliwy i pełen dobroci**

Ps 103,8

Kropka

To zadanie z Ps 103 kończy się kropką - jest to stwierdzenie, które informuje nas o tym, jaki jest Pan Bóg. Mamy do czynienia z czterema istotnymi określeniami charakteryzującymi postawę Najwyższego wobec człowieka. Wszystkie te cechy potrzebują bowiem relacji, żeby zafunkcjonować. Miłosierdzie, łaska, cierpliwość i dobroć to „zasady”, którymi Bóg kieruje się w postępowaniu z człowiekiem. Bez nich los ludzi byłby tragiczny.

Pytajnik

A gdyby kropkę na końcu zdania zastąpić pytajnikiem? Gdyby tak wykorzystać to powsta-

łe pytanie do zweryfikowania kończącego się roku? Czy doświadczyłem miłosierdzia? Łaski? Cierpliwości? Dobroci? Spróbuj przypomnieć sobie konkretne zdarzenia. Jeśli potrafisz to zrobić, oznacza to, że doświadczyłeś działania żywego Boga.

Wykrzyknik

A gdyby znak zapytania wyprostować i zmienić w wykrzyknik? Gdyby tak, bez żadnych wątpliwości, zakomunikować ludziom wokół, jakiego Boga doświadczam i jak cudownie jest kończyć rok z przeświadczeniem, że On był, jest i będzie względem mnie miłosierny, łaskawy, cierpliwy i pełen dobroci? Gdyby tak te cztery zasady Bożego działania - miłosierdzie, łaskę, cierpliwość i dobroć - uczynić zasadami mojego życia?



ks. Wojciech Froeclhlich

Proboszcz Parafii w Słupsku

Nowy Rok

Tak mówi Pan: Jak matka pociesza syna, tak ja będę was pocieszał.

Iz 66,13a

Umiłowani w Chrystusie!

Z Bożej woli niedługo przywitamy Nowy, 2016 rok. Takie chwile przełomów, jak pożegnanie starego i wkroczenie w Nowy Rok wyzwają w nas wiele refleksji. W tym czasie składamy sobie życzenia, bawimy się na balach. Bardzo często jednak radość, którą epatujemy na zewnątrz miesza się z zatroskaniem o to, co właściwie ten kolejny rok przyniesie. Jakie zmiany w życiu nas dotkną, czy przez ten cały kolejny rok będziemy się mogli cieszyć dobrym zdrowiem, a może przyjdzie nam rozstać się z kimś z naszych bliskich. Zastanawiamy się czy nie dotknie nas jakiś

finansowy kryzys, czy nie popadniemy w długi. W tym myśleniu nie jesteśmy egoistami myślącymi wyłącznie o sobie. Troszczymy się też o nasze dzieci, chcemy aby kolejny rok był dla nich lepszy od minionego. Wiele spraw zaprzęta nasze głowy, ale ich rozwiązania ukazą się dopiero w trakcie jego trwania i dopiero za rok będziemy mogli spojrzeć w przeszłość i podsumować to, co miało miejsce. Co się nam udało, a co nie, czego obawialiśmy się na wyrost, a co nas zaskoczyło.

Jako Kościół wprawdzie spoglądamy wstecz na minione 365 dni, ale bardziej z nadzieją i optymizmem patrzymy naprzód. Przeszłości nie zmienimy, ale przyszłość należy do nas, to my możemy ją współkształtować. Zdajemy sobie sprawę, że gremia kościelne będą podejmowały trudne de-

cyzje. Będziemy wybierali nowe synody diecezjalne i Synod Kościoła, będziemy intensywnie przygotowywać się do obchodów jubileuszu 500-lecia Reformacji. Będąc Kościołem tworzymy wspólnotę, której jednym z zadań jest modlitwa o jego dobre świadectwo i mądrość dla kierujących nim tak, aby każdy, kto do niego należy i kto chce do niego należeć mógł znaleźć w nim miejsce dla siebie. Do trwania w jedności pomimo różnorodności, także wewnątrz kościoła zachęcają nas słowa hasła tego roku: *Jak matka pociesza syna, tak ja będę was pocieszała*. Bóg chce nam w ten sposób dodać odwagi do wejścia a Nowy Rok, do podejmowania nowych wyzwań. On nas zapewnia, że będzie blisko nas, bo chce dzielić z nami nasze radości, ale przede wszystkim chce nas wspierać w chwilach trudnych, chwilach zwąt-

pienia i osamotnienia a i takie może przyjdzie nam przeżywać.

Głęboko wierzę w to, że Bóg swojemu Kościołowi błogosławi i chce błogosławić, choć nieraz doświadcza go sytuacjami, które z ludzkiego punktu widzenia są trudne, ale widocznie potrzebne, abyśmy doznawali opamiętania i stale mieli na uwadze słowa, które ks. dr Marcin Luter zawarł w pierwszej ze swoich tez - *Prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelii chwała i łaski Bożej*. Niech ta Ewangelia przyświeca wszystkim naszym Parafiom, abyśmy wszystko co robimy i co zamierzamy jako wspólnota parafii, diecezji czy Kościoła przedsięwziąć, czynili nie dla swojej chwały, ale na chwałę Bożą, abyśmy w ten sposób powierzony nam świat i Kościół pozostawili lepszym dla następnych pokoleń. Amen.





ks. Bogusław Cichy
Proboszcz Parafii w Chorzowie

Święto Epifanii

Ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci.

1J 2,8

Pobłażliwość i rygor, smutek i radość, światło i mrok, grzech i świętość, miłość i nienawiść, zaangażowanie i obojętność, ciemność i światłość. Kontrasty i przeciwieństwa należą do naszej codzienności. Często boleśnie je odczuwamy. Nie możemy sobie z nimi poradzić targani sprzecznymi emocjami, popadający ze skrajności w skrajność, rozdwojeni. Rozpaczliwie pragniemy ładu i ciszy.

W dniu, kiedy Bóg zrobił swoją dłoń pierwszą bruzdę na ziemi, którą stworzył, coś się wydarzyło. Stworzony został człowiek na obraz i podobieństwo Najwyższego. Człowiek nie rozdarty, nie targany sprzecznościami, wewnętrznie jednolity. Wraz z nieposłuszeń-

stwem wobec Boga, wszystko to utraciliśmy. Nie pozwolił jednak Bóg, abyśmy musieli się szamać. W dniu, kiedy Bóg zszedł na ziemię jako człowiek, ciemność ustępuje, a prawdziwa światłość już świeci.

C i e m n o ś ć u s t ę p u j e ,
a prawdziwa światłość już świeci. To co ciemne, złe, krzywe, wyboiste, smutne, grzeszne, nienawistne odchodzi, kurczy się, jest coraz mniejsze, coraz mniej dokucza. Światłość, dobro, miłość rosną, rozprzestrzeniają się, są coraz potężniejsze. Czy czujemy to? Czy chcemy w tym uczestniczyć, czy brniemy w mroku?

Bóg w Chrystusie objawił nam swoją miłość i dobroć. Każdy z nas może być uczestnikiem tej nowej rzeczywistości. To co ciemne, złe i grzeszne nie musi mieć już nad nami władzy. Wraz

z przyjściem na świat Chrystusa narodził się nowy człowiek. Dał początek nowej ludzkości, nowemu człowie-

czeństwu. Chrystus przychodzi do nas, ale i czeka na nas narodzi-
zonych na nowo, błyszczących
świątością Zbawicie-la, będą-



Ks. Andrzej Komraus

Listy do Koryntian cz. 19

A chcę, bracia, abyście dobrze wiedzieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przez morze przeszli, i wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu, i wszyscy ten sam pokarm duchowy jedli, i wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zasłały pustynię. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich; jak napisano: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się ba-

wić. Nie oddawajmy się też wszeteczeństwu, jak niektórzy z nich oddawali się wszeteczeństwu, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące; ani nie kuśmy Pana, jak niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli; ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli z ręki Niszczyciela. A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze,

ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść

1 Kor. 10:1-13

Ten niewielki fragment Pierwszego Listu do Koryntian zwraca uwagę na kilka niezmiernie interesujących i ważnych spraw. Zwróćmy uwagę na sformułowanie Pawła: „ojcowie nasi”. Jak wynika z kontekstu, chodzi tu o tych, którzy wyszli z Egiptu. Nie dziwiłoby nas ono, gdyby Apostoł zwracał się do Hebrajczyków. W Zborze Korynckim oczywiście byli też Żydzi, ale przeważającą jego część stanowili wierzący, wywodzący się ze środowiska pogańskiego: byli tu zarówno Grecy, jak i ci, którzy pochodzili ze środowiska orientalnego. W relacjach ewangelicznych Jezus, zwracając się do Żydów, mówi: „Ojcowie wasi” (tak na przykład w Ewangelii Mateusza 23:32, Ewangelii Łukasza 11:47, Ewangelii Jana 6:49). Apostoł przenosi ten stosunek również na pogan, wskazując tu Izraelitów jako duchowych przodków chrześcijan. Występuje to zresztą nie tylko w Pierwszym Liście do Koryntian. Kiedy sięgniemy na przykład do napisanego później Listu do Galacjan, znajdziemy tam takie zdanie: „*Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy,*

lecz nowe stworzenie. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym” (Gal. 6:15-16). Określenie „Izrael Boży” odnosi się tu do całej społeczności chrześcijańskiej – i to w dość ciekawym kontekście, przeciwstawiającym chrześcijaństwo rytualnemu judaizmowi.

Może trochę dziwić określenie: „wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali”. W pismach Pawłowych spotykamy określenie „ochrzczenie w Chrystusie” (tak w Rzym. 6:3 i Gal. 3:27), wskazujące na zjednoczenie chrześcijan z Chrystusem, na społeczność ze Zbawicielem. Komentarzyści wskazują, że „zjednoczenie Izraelitów z Mojżeszem było w pewnym sensie analogiczne do zjednoczenia chrześcijan z Chrystusem, z tym oczywiście, że Mojżesz pojęty jest jako zapowiedź, symbol czy figura odkupicielskiej mocy Syna Bożego”. (Tak na przykład ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski.) Podobieństwo i różnica pomiędzy Chrystusem a Mojżeszem zostały ukazane w Liście do Hebrajczyków: „*Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania, wiernego Temu, który Go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym do-*

mu Bożym. Uznany On bowiem został za godnego o tyle większej chwały od Mojżesza, o ile większą część ma budowniczy od domu, który zbudował. Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu Jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, lecz Chrystus jako Syn był ponad domem Jego; a domem Jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy ufność i chwalebny nadzieję” (Hebr. 3:1-6).

Metaforyczny „chrzest w Mojżesza” dokonał się „pod obłokiem” i przy „przejściu przez morze”. Jest to nawiązanie do wyjścia Izraelitów z Egiptu i ich dalszej wędrówki przez pustynię. Chrześcijański „chrzest w Chrystusa” dokonuje się w wodzie. Jak pisze ks. prof. Dąbrowski, „[Apostoł] Paweł kroczy tu drogą egzegezy alegorycznej, czy raczej typologicznej, która miała swe wzorce nie tylko w hellenistycznym czy judaistycznym intelektualizmie Aleksandrii, ale również w nauczaniu samego Chrystusa”. Widzimy to wyraźnie w dalszym ciągu Listu. Kiedy Paweł mówi, że ‘wszyscy pożywali ten sam pokarm duchowy i wszyscy pili ten sam napój duchowy’, przypomina nam się zapewne fakt, że w Ewangelii Janowej manna

uważana jest za symboliczną zapowiedź Sakramentu Wieczerzy Pańskiej: „Rzekli tedy do Niego: Jaki więc znak czynisz, abyśmy widzieli i uwierzyli Tobie? Jakie dzieło wykonujesz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Chleb z nieba dał im, aby jedli. Wtedy rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chleb Boży to Ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot” (Jan 6:30-33).

W szesnastym rozdziale Drugiej Księgi Mojżeszowej znajdujemy opis wydarzenia, jakim było nakarmienie wędrujących Izraelitów manną. „Gdy to ujrzeli synowie izraelscy, mówili jeden do drugiego: Co to jest? – bo nie wiedzieli, co to było. A Mojżesz rzekł do nich: To jest chleb, który Pan dał wam do jedzenia” (Ex. 16:15). Psalmista nazywa mannę „chlebem anielskim” (Ps. 78:25). Tak więc już w Starym Testamencie manna obdarzona była treścią sakralną. Dokonane w Ewangelii zestawienie manny z Wieczerzą Pańską dopełnia jej duchowej symboliki. To właśnie dokonane w nauczaniu Jezusowym zestawienie legło niejako u podstaw Pawłowej interpretacji treści wydarzeń Drugiej Księgi Mojżeszowej, Księgi Exodus. Manna jest symbolem albo

typem chleba łamanego i spożywanego podczas Ostatniej Wieczerzy, podobnie woda, która wytrysnęła ze skały (rozdział 17 Drugiej Księgi Mojżeszowej), jest symbolem albo typem wina spożywanego podczas Ostatniej Wieczerzy.

„Pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus” – pisze dalej Apostoł w swym Liście. Nawiązuje tu najprawdopodobniej nie tyle do tekstu biblijnego, ile do teologicznej tradycji żydowskiej, w myśl której Izraelitom w ich wędrówce towarzyszyła owa źródłodajna skała. Paweł używa tego obrazu w swej alegorycznej interpretacji tekstu biblijnego. Skała nie jest jedynie symbolem Chrystusa; Apostoł Paweł wyraźnie mówi, że skała była Chrystusem, a raczej, że Chrystus był źródłem ocalenia wówczas Izraelitów. Na uczestnictwo Chrystusa w dziejach świata przed Jego zstąpieniem na ziemię wyraźnie wskazują pisma Apostoła Jana, czy to Czwarta Ewangelia w jej Prologu, czy Księga Objawienia.

Wspominane przez Apostoła Pawła wydarzenia z historii ludu Bożego Starego Przymierza są wyraźną ilustracją tematu, jaki porusza. Dlatego pisze: „A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożą-

dali, jak tamci pożydali” (w. 6). Co to znaczy?

Pamiętajmy, że w Koryncie – a dodajmy: bywa tak nie tylko w Koryncie – spotkać można było wielu chrześcijan, odznaczających się nadmierną pewnością siebie w sprawach wiary. Uważali, że – skoro należą do społeczności chrześcijańskiej, uczestniczą w nabożeństwach, łączy ich wspólnota Wieczerzy Pańskiej, wspierają materialnie zbor – to w zasadzie nic im nie grozi, mogą być absolutnie pewni swego zbawienia, a co za tym idzie – wszystko im wolno, nie muszą zwracać uwagi na żadne ograniczenia, a więc mogą spokojnie odrzucić wszystkie zakazy. Uważny czytelnik pism nowotestamentowych na pewno zwrócił uwagę na wielokrotnie powtarzające się ostrzeżenie: „Czuwajcie!”. **Ostrzeżenie to skierowane jest nie do niewierzących, ale właśnie do wierzących.** Wspaniałe uzasadnienie tego ostrzeżenia znajdujemy właśnie w rozważanym przez nas fragmencie Pierwszego Listu Apostoła Pawła do Koryntian. Prof. William Barclay w swoim popularnym komentarzu do Nowego Testamentu też zwraca uwagę na nasz tekst i wskazuje, że Apostoł odwołuje się tu do historii narodu wybranego, pokazując co może stać się z ludźmi

porusza. Dlatego pisze: „*A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали*” (w. 6). Co to znaczy?

Pamiętajmy, że w Koryncie – a dodajmy: bywa tak nie tylko w Koryncie – spotkać można było wielu chrześcijan, odznaczających się nadmierną pewnością siebie w sprawach wiary. Uważali, że – skoro należą do społeczności chrześcijańskiej, uczestniczą w nabożeństwach, łączy ich wspólnota Wieczerzy Pańskiej, wspierają materialnie zbór – to w zasadzie nic im nie grozi, mogą być absolutnie pewni swego zbawienia, a co za tym idzie – wszystko im wolno, nie muszą zwracać uwagi na żadne ograniczenia, a więc mogą spokojnie odrzucić wszystkie zakazy. Uważny czytelnik pism nowotestamentowych na pewno zwrócił uwagę na wielokrotnie powtarzające się ostrzeżenie: „Czuwajcie!”. **Ostrzeżenie to skierowane jest nie do niewierzących, ale właśnie do wierzących.** Wspaniałe uzasadnienie tego ostrzeżenia znajdujemy właśnie w rozważanym przez nas fragmencie Pierwszego Listu Apostoła Pawła do Koryntian. Prof. William Barclay w swoim popularnym komentarzu do Nowego Testamentu też zwraca

uwagę na nasz tekst i wskazuje, że Apostoł odwołuje się tu do historii narodu wybranego, pokazując co może stać się z ludźmi obdarowanymi największymi przywilejami. Mówi o czasach, gdy Izraelici wędrowali po pustyni. Przeżywali wówczas wspaniałe rzeczy: stale towarzyszący im obłok wskazywał drogę i chronił przed niebezpieczeństwami (2 Mojż. 13:21, 14:19), zostali przeprowadzeni przez środek Morza Czerwonego (2 Mojż. 14:19-31), na pustyni byli karmieni manną (2 Mojż. 16:11-15), gasili pragnienie wodą ze skały, która im towarzyszyła (4 Mojż. 20:1-11). A jednak, mimo posiadania tych wszystkich szczególnych przywilejów, Izraelitów spotkało niepowodzenie i to, dodajmy, bardzo przykre niepowodzenie. Gdy – z wyjątkiem Jozuego i Kaleba – wszyscy wysłannicy Izraelitów przynieśli pesymistyczne wieści odnośnie Ziemi Obiecanej i cały lud zrezygnował z wejście do niej, Bóg postanowił, aby całe to pokolenie wymarło na pustyni (4 Mojż. 14:30-32). Gdy Mojżesz na Górze Synaj otrzymał Zakon, lud zmusił Aarona do sporządzenia złotego cielca i oddawał mu cześć należną Bogu (2 Mojż. 32:6); wtedy, jak czytamy, „*zesłał Panka-*

reⁿę na lud za to, że uczynili cielca, którego sporządził Aaron” (2 Mojż. 32:35). Grzech cudzołóstwa z Midianitami i Moabitami ściągnął na Izraelitów sąd Boży (4 Mojż. 25:1-9). Szemranie Izraelitów zostało ukarane plagą węży (4 Mojż. 21:4-6). Gdy Korach, Datan i Abiram przewodzili otwartemu buntowi, wielu straciło życie (4 Mojż. 16). Tak więc cała historia Izraela dowodzi, że ludzie, którzy byli obdarzeni największymi przywilejami Bożymi, nie byli jednak wolni od pokus; szczególnie przywilej nie jest gwarancją bezpieczeństwa w momencie nawiedzenia przez pokusę.

Apostoł Paweł zwraca uwagę na wiele pokus i możliwych w związku z nimi upadków. Jest pokusa bałwochwalstwa. Chociaż nie czcimy dziś takich bożków, jakich wiele było w czasach apostołskich, to przecież miejmy świadomość, że bożkiem jest to, czemu poświęca się cały swój czas, wszystkie myśli i siły. Czy przypadkiem bożkiem naszych czasów nie stał się Internet i wszystkie elektroniczne gadżety, które całkowicie absorbują naszą uwagę? Jakże wielu jest dzisiaj ludzi, którzy czują się całkowicie niepewni i bezradni, gdy nie mają przy sobie swej elektronicznej zabawki!

Kolejną pokusą, o której wspomina Apostoł, jest pokusa cudzołóstwa. Każdy człowiek narażony jest na ataki pokus, a w naszych czasach są one zwielokrotnione i spotęgowane dzięki środkom masowego przekazu. Naprawdę, jedynie bardzo żarliwe umiłowanie czystości może zachować człowieka od moralnej nieczystości!

A pokusa nadużywanie Bożej dobroci? Człowiek bardzo często nadużywa Bożego miłosierdzia i czyni to świadomie lub podświadomie. Przekonanie, że Bóg i tak przebaczy, usprawiedliwia nas w naszych oczach. Pamiętając o Bożej miłości, zapominamy o Bożej świętości.

Często jesteśmy też kuszeni, by narzekać i szemrać. Każdy nowy dzień staje się dla nas kolejną okazją do utyskiwań. Nie potrafimy dostrzec niczego, co dobre, i za to Bogu dziękować, ale z upodobaniem wynajdujemy wszystkie mankamenty naszej codzienności.

„*Życie jest ryzykiem* – pisze prof. Barclay – *i dlatego zawsze trzeba mieć się na baczności*”. Nie dziwi więc wezwanie Apostoła Pawła: „*A tak, kto mniema, że stoi, niech bacz, aby nie upadł*”. Przypominają się tu słowa Zmartwychwstałego Chrystusa z Księgi Apokalipsy, Objawienia Św. Jana Apostoła,



Ewa Olencka

Teolog

Kobiety w Biblii: Abigail

W 1Sm 25,2-42 czytamy o kobiecie o imieniu Abigail. Była piękną i roztropną żoną, natomiast jej mąż Nabal był nieokrzesany i niecnym postępkiem. Był bardzo zamożny, miał trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Abigail była bogata, mieszkała w pięknej posiadłości w karmelu, ale czy można być szczęśliwą u boku mężczyzny, którego imię brzmi głupiec?

W pobliżu posiadłości Nabala przebywał Dawid za swoimi sprzymierzeńcami. Gdy Dawid usłyszał, że Nabal strzyże owce, wysłał do niego swoich towarzyszy. Dawid miał nadzieję, że gospodarz podzieli się z nimi swoim świątecznym posiłkiem. Tym bardziej, że pomagali jego pasterzom podczas wypasu i dbali aby nic nie stało się jego owcom. Nabal jednak wzgardził Dawidem i jego towarzyszami. Nazwał Dawida buntownikiem,

a jego wysłańców odesłał z niczym. Dawida bardzo to zdenerwowało. Zabrał ze sobą czterystu wojowników i wyruszył zbrojnie na dom Nabala. W tym to czasie jeden ze sług doniósł Abigail o tym, co zrobił jej mąż. Abigail przejęła inicjatywę i zaczęła działać. Dobrze wiedziała, że nie można być uległym przywódcy, który czyni zło. Żona powinna być uległa swojemu mężowi, ale tylko w tym, co jest dobre. Nie można pozwalać na to, co jest złe, nawet jeżeli oznacza to otwarty sprzeciw. Abigail nie była szarą myszką, wyszła z inicjatywą aby uratować swój dom. Zabrała 200 chlebów, dwie łagwie wina, pięć oprawianych owiec, prażone ziarno, rodzyнки, placki figowe i wyruszyła w drogę. Tymczasem Dawid szedł ze swoim wojskiem w kierunku domu Nabala, pragnąc śmierci wszystkich mieszkających tam

mężczyzn. Gdy Abigail zobaczyła Dawida zsiadła z osła i padła przed nim na twarz. Wzięła całą winę na siebie, przedstawiła swojego męża jako głupca, a Dawidowi dała swój dar i prosiła o przebaczenie. Przyjęła przed Dawidem postawę pokornego sługi, uniżyła się i błogosławiła go. Dawid widząc postawę Abigail i słysząc jej słowa zaczął ją błogosławić, przyjął jej dar i odesłał ją w pokorze do domu.

Gdy wróciła do domu, trwała tam niemalże królewska uczta. Jaj mąż świętował upojony winem. Pełen radości nie zdawał sobie sprawy z tego co przed chwilą miało miejsce. Następnego dnia rano, gdy Nabal wytrzeźwiał Abigail opowiedziała mu o tym, co zrobiła dzień wcześniej. Gdy małżonek zdał sobie sprawę z tego co się wydarzyło, zamarło w nim serce i zdrętwiał jak kamień. A po dziesięciu dniach dotknął Pan Nabala i ten umarł.

Kiedy Dawid się o tym dowiedział, wysłał swatów do Abigail, aby się jej oświadczyć. Jak czytamy w 1Sm 25,41-42 młoda wdowa przyjęła oświadczyzny. Śpiesznie wsiadła na osła i pojechała za posłańcami do Dawida

aby pozostać jego żoną. Teraz Abigail miała mądrego męża, który ufał Bogu. Jej życie całkowicie się odmieniło, ale to nie znaczy, że było usłane różami.

W 1 Sm 30,1-26 czytamy jak Dawid wraz ze swoimi wojownikami wyruszył walczyć z Filistynami. Amalekici wykorzystali to i najechali na miasto, w którym wtedy mieszkał Dawid i jego sprzymierzeńcy. Całe miasto zostało spalone, a kobiety i dzieci zabrane do niewoli. Gdy Dawid wraz z towarzyszami wrócił z wyprawy wojennej wpadł w wielką rozpacz.

Tego dnia do niewoli trafiły także dwie żony Dawida: Abigail i Achinoam. O czym mogły myśleć będąc porwane przez Amalekitów? Mogły czuć lęk, strach, przerażenie, ale i mogły mieć nadzieję, że ich mąż przyjedzie, aby je ocalić.

Towarzysze Dawida, których żony i dzieci porwano byli tak rozgoryczeni, że chcieli Dawida ukamienować. Dawid położył swoją ufność w Bogu. Zamiast się poddać wezwał kapłana i pytał Boga o radę. Przyszły król nie działał pochopnie i pod wpływem emocji, lecz podszedł do całej sytuacji z pokorą

i modlitwą. Posłuszny Bożej woli, zebrał wojowników i puścił się w pogoń za Amalekitami. Dawid uratował wszystkich porwanych, a także obydwie swoje żony. Abigail mogła znowu poczuć się bezpiecznie u boku swojego męża.

Kolejnym miejscem, w którym czytamy o Abigail, jest 2 Sm 2,1-4. Fragment ten opisuje dzień koronacji Dawida na króla Judy. Życie byłej żony Nabala całkowicie się odmieniło, z żony bo-

gatego głupca na żonę mądrego, ufającego Bogu króla.

Czego możemy nauczyć się od Abigail?

Nie można być uległym człowiekowi, który czyni zło, niezależnie czy jest to nasz współmałżonek czy inny przełożony. Warto jest robić to, co jest słuszne i dobre.

Błogosławieństwo jakie spływa na wierzącego męża staje się udziałem jego żony.



Po prostu
luterski program radiowy



Nasza działalność ma charakter niedochodowy. Koszty wykupienia czasu antenowego w Radiu CCM pokrywa Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach - koszty produkcji programu ponosimy wspólnie - gliwicka parafia i Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie - nasz partner projektu. Nagrania realizowane są w studiu parafialnym w Gliwicach oraz w studiu CME w Dzięgielowie. **Można nas słuchać w eterze na falach Bielsko 97,6 FM / Cieszyn 90,5 FM / Gliwice 93,4 FM / Oświęcim 94,9 FM / Ustroń 107,1 FM oraz w internecie.**

"Oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia" (Obj. 3,8)

XVI EDYCJA WIGILIJNEGO DZIEŁA POMOCY DZIECIOM

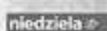


Głodni Miłosierdzia

Zapal wigilijną świecę
i wesprzyj ekumeniczną akcję
Caritas, Diakonii i Eleos

Diakonia Polska, numer konta: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384

Patroni
mediów:



www.diakonia.org.pl



WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY DZIECIOM 2015

XVI EDYCJA POD HASŁEM GŁODNI MIŁOSIERDZIA

*„Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec. (...)
Dawajcie, a będzie wam dane. (...) Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.”
Ew. Łukasza 6, 36.38*

Drodzy Siostry i Bracia,

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wraz z Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego, Prawosławnym Dziełem Miłosierdzia ELEOS i Diakonią Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce po raz szesnasty organizują wspólną, ekumeniczną akcją charytatywną Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Tegoroczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom odbywa się pod hasłem „Głodni miłosierdzia”, które w pełni wpisuje się w przesłanie i misję diakonii. **Głód miłosierdzia to głód szczególnego rodzaju: to potrzeba miłości, mądrego i aktywnego współczucia, które przejawia się w konkretnej pomocy i działaniu. Bez miłosierdzia skierowanego w stronę naszego bliźniego, nasza wiara jest niepełna – może być w niej wiele słów i najlepszych nawet przekonań, które jednak – nieoparte działaniem i krokiem w stronę drugiego człowieka – wydają się puste.**

Podczas akcji, która rozpocznie się 29 listopada 2015 roku, w 1. Niedzielę Adwentu, rozprowadzane będą świece wigilijne. Nabywając świece wigilijną wspieramy projekty Diakonii na rzecz dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji społecznej – nasze konkretne działanie miłosierdzia. **Pozyskane w ten sposób środki będą przeznaczone na dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach, na zakup podręczników i przyborów szkolnych; na rehabilitację i leczenie dzieci.**

Dziękujemy za każde wsparcie wspólnego dzieła miłosierdzia.

Wanda Falk
Dyrektor generalna Diakonii

Biskup Ryszard Bogusz
Prezes Diakonii

*Akcja trwa od 1. Niedzieli Adwentu do Wigilii Bożego Narodzenia.
Świece są do nabycia w każdej parafii ewangelickiej na terenie całego kraju.*

ZDARZYŁO SIĘ W LISTOPADZIE....



fot. I. Cichy

22 listopada gościem na parafialnym spotkaniu biblijnym był ks.

Adam Podzorski, proboszcz parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Skoczowie oraz wykładowca Szkoły biblijnej przy Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegielowie. Tematem naszego spotkania była **Księga Objawienia**. Frekwencja na tym spotkaniu świadczyła o ważności tego tematu i sporym zainteresowaniu sprawami ostatecznymi. W bardzo ciekawy i porządkujący sposób ks. Podzorski przybliżył nam treść i przesłanie objawienia św. Jana, księgi nadziei. Myślę, że wielu z nas (jak nie wszystkich) prawdziwie zmotywował do wnikliwego przeczytania tej księgi, dając cenne wskazówki do jej zrozumienia. „Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski” (Obj. Jana 1:3).

W pierwszą niedzielę Adwentu w naszej parafii odbył się V Parafialny Kiermasz Adwentowy. Po wyjściu z nabożeństwa na parafian czekało moc atrakcji. Można było kupić robione przez panie z Koła Pań karty i ozdoby świąteczne, upieczone dzień wcześniej ciasta, przygotowane przez dzieci i rodziców pierniczki, które zasilily fundusze świętego Mikołaja. Kto chciał, mógł rozgrzać się adwentowym napojem. Tej niedzieli nikt nie musiał iść do domu na obiad - do kupienia były pyszna grochówka i bigos, a herbata i kawa dopełniały kulinarne szczęście, zaś wisienką na torcie były wędzone ryby. Inni wystawcy prezentowali swoje rękodzieło. Po raz pierwszy w naszym kiermaszu brali udział wolontariusze z Fundacji Mam Marzenie, którzy zorganizowali warsztaty zdobienia pieńków dla

najmłodszych. Z ich stoiska każdy mógł zabrać pluszowego misia, a to wszystko, aby zrealizować marzenie małego Pawła. W ramach kiermaszu w kościele odbyły się trzy koncerty. Jako pierwsi zagrali uczniowie chorzowskiej szkoły muzycznej w duecie ze swoimi nauczycielami. Zaprezentowało się najwięcej flecistów i akordeonistka. Bezpośrednio po duetach zaśpiewał szkolny chór Minorek pod dyrekcją Iwony Bańskiej. Po półgodzinnej przerwie zaśpiewała Justyna Hubczyk, której akompaniował Łukasz Forest Piechota. Ostatnimi wykonawcami był zespół kameralny Santarello pod dyrekcją Iwony Baskiej. Trzygodzinny kiermasz, wierzę w to głęboko, przyniósł wszystkim uczestnikom wiele radości i miłych wrażeń.



fot. I. Cichy



fot. I. Cichy



fot. I. Cichy

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

można ją opłacać w kancelarii parafialnej,

lub przelewać na konto parafialne:

50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

z dopiskiem: darowizna na cele kultu religijnego - SK

(z podaniem miesiący lub roku, za który płacona jest składka)

Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.



SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



Wybitny trener, kompozytor, juror i wokalista:

**KEN
BURTON**

poprowadzi w Polsce
WYJĄTKOWE WARSZTATY GOSPEL

Zaśpiewaj z Kenem Burtonem na scenie najlepszej
polskiej sali koncertowej - sali **NOSPR w Katowicach**

lub przyjdź na

KONCERT FINAŁOWY!

Katowice, od 29.4. do 1.5.2015

Informacje & zapisy: www.warsztatygospel.eu

Organizator:

Salesmen Polska

Współorganizator koncertu finałowego:



NOSPR

Współorganizator warsztatów:



KOŚCIÓŁ W POLSCE

Honorowy patronat Prezydenta Miasta Katowice:



...a 5.01 (wtorek) koncert powstałego chóru w naszym
kościelnie im. Lutra....



Parafia Ewangelicka w Chorzowie zaprasza na

WSPÓLNE KOLĘDOWANIE

które poprowadzą
Justyna Hubczyk i Łukasz Forest Piechota.
Wspólne śpiewanie kolęd odbędzie się w chorzowskim
kościółce im. ks. M. Lutra przy ul. Powstańców 13
27 grudnia o godz. 16.00.

Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno - Misyjna zaprasza na uroczystą

Kolację dla Małżeństw

która odbędzie się w restauracji Szytgarka
w Chorzowie przy ul. ks. Piotra Skargi 34a
w **piątek 15 stycznia 2016 r. o godz. 18.00.**



Gośćmi spotkania będą
ks. Marek i Halina Uglorzowie, którzy po-
dzielą się refleksjami na temat:

**Ślub, małżeństwo,
dzieci... i co dalej?**

Muzykę na żywo zapewnią
Justyna Hubczyk i Łukasz Forest Piechota.

Koszt 60 zł od pary.

PROPOZYCJE NA GRUDZIĘŃ (i styczeń)

	Zapraszamy na...
6.12 niedziela; po nabożeństwie sala parafialna	Adwentowe Spotkanie Seniorów
19.12 sobota , 17:00 sala parafialna	Adwentówka chóru „Cantate”
20.12 niedziela , 16:00 sala parafialna	Spotkanie rodzinne połączone z Gwiazdką dla dzieci
27.12 niedziela 16:00 kościół im. ks. M. Lutra	Ekumeniczne kolędowanie
28.12 poniedz. 1800 sala parafialna	Spotkanie świąteczne Rady Para- fialnej i współpracowników pa- rafialnych
5.01 wtorek kościół im. ks. M. Lutra	Warsztaty i koncert chóru gospel
10.01 niedziela 16:00 kościół im. ks. M. Lutra	Koncert kolęd
15.01 piątek 18:00 Chorzów, Restauracja „SztYGarka”	Diecezjalna kolacja dla małżeństw

INFORMACJA DOTYCZĄCA KOMUNII ŚWIĘTEJ

Wszystkie osoby, które z przyczyn zdrowotnych lub jakichkolwiek innych nie mogą być na nabożeństwach i przystąpić do Sakramentu Komunii, proszę o kontakt. Zachęcam do skorzystania z możliwości Komunii domowej — przystąpienia do Sakramentu Ołtarza w domu.



Stale spotkania w Chorzowie

- > **Spotkanie biblijne** - II i IV poniedziałek miesiąca, 18:00
- > **Spotkanie Koła Pań** - ŚRODA, godz. 9:00
- > **próba Chóru Cantate** - środa, godz. 18.00
- > **Spotkanie modlitewne** - środa, godz. 20.00
- > **Spotkanie młodzieżowe** - piątek, godz. 18.00
- > **Szkołki Niedzielne** dla dzieci - niedziela, godz. 10.00
- > **Herbatka parafialna** - raz w miesiącu według ogłoszeń

PLAN NABOŻEŃSTW

2.12.2015 – 1. tygodniowe nabożeństwo adwentowe

Sala parafialna, ul. Dąbrowskiego 22 – godz. 17.00

6.12.2015 – 2. niedziela Adwentu

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



9.12.2015 – 2. tygodniowe nabożeństwo adwentowe

Sala parafialna, ul. Dąbrowskiego 22 – godz. 17.00

13.12.2015 – 3. niedziela Adwentu

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



16.12.2015 - 3. tygodniowe nabożeństwo adwentowe

Sala parafialna, ul. Dąbrowskiego 22 – godz. 17.00

20.12.2015 – 4. niedziela Adwentu

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



24.12.2015 – Wigilia Narodzenia Pańskiego

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 16.00

25.12.2015 – 1. Święto Narodzenia Pańskiego

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



26.12.2015 – 2. Święto Narodzenia Pańskiego

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



27.12.2015 – 1. niedziela po Narodzeniu Pańskim

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



31.12.2015– Zakończenie Roku

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 17.00

1.01.2016 – Nowy Rok

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 17.00

